



FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

► Ryszard Krupieńczyk ma ogródek w ROD Stolbud. - Mamy tu ok. 80 działek. Co roku na przełomie sierpnia i września organizujemy sobie dożynki. Każdy przynosi, co ma najlepszego - mówi.

Działkowcy szykują się do sezonu

● W naszym mieście jest aż 16 tys. działek. Myślicie, że w lutym jest na nich pusto? Nic bardziej mylnego!

Gorzów Wlkp.

Jarosław Miłkowski
95 722 57 72
jmiłkowski@gazetalubuska.pl

- Co można robić w lutym na działce? Teraz to szykują namiot, gdzie pod fo-

lią będą rosły warzywa. Jak pogoda dopisze, to na początku marca posadzę tu m.in. rzodkiewkę, szczypiorek. Wyrosną w połowie kwietnia. Wtedy też będę mógł już powoli odrywać liście sałaty, bo na całe to będzie jeszcze za wcześnie - mówi nam Ryszard Krupieńczyk. Działkę na Manhattanie - konkretnie w rodzinnych **ogrodach**

działkowych Stolbudu - ma od 1977 r. Uprawia ją wspólnie z żoną Wandą. - Ona odpowiada za sadzenie, ja za sprawy techniczne - mówi pan Ryszard.

Dzięki własnej działce Krupieńczykowie praktycznie nie muszą robić zakupów w warzywniaku. - Pora, selera, marchewki czy pietruszki starcza na cały rok. Jeśli chodzi o koszyki, wychodzi tyle samo, co zapłaciłoby się w sklepie, ale tu jest przyjemniej. I jaka jest satysfakcja z tego, że samemu się wyhodowało pomidora czy ogórka - mówi pan Ryszard. Namiot powinien być gotowy na początku najbliż-

szego tygodnia. Będzie miał 15 mkw. W ciągu roku uda się w nim wyhodować 100 kg pomidorów, 15 kg papryki i 30 kg ogórków.

Z działką Krupieńczyka sąsiaduje ogród Wiesławy i Mirosława Szafrąskich. Również ma 290 mkw., altanek, ale wygląda zupełnie inaczej. - Mamy ją ponad 30 lat. Warzywa nam jednak nie wychodziły. Marchewka była mniejsza niż w sklepach. Z pięć lat temu zrobiliśmy więc z niej działkę typowo rekreacyjną - mówi nam pan Mirosław. Owszem, na działce rosną trzy jabłonie, dwie wiśnie, ale tak

że trzy drzewa ozdobne. - A iglaki to zasadziłem, aby zrobić z nich „zielony parawan” - mówi Szafrąński. Gdy przychodzą ciepłe dni, to spędza tu czas ze swoją 8-letnią wnuczką Julią. I choć jest dopiero środek lutego, pan Mirosław też już zagląda na działkę: - Robię właśnie murek, na którym chcę zamontować ogrodzenie z siatki.

W mieście jest aż 16 tys. **ogrodów działkowych**. A że wiele z nich uprawiają całe rodziny, śmiało można więc powiedzieć, że działkowcem jest przynajmniej co piąty gorzowianin. ● ©

Jak zostać działkowcem? ● STR. 3